Na nowo oprawiono w r. 1936.

Starzeński — Przeradzki.
Faber — Koch —
— — 33½. Wolański z Matuszewiczami.
4. Giedroyć. Wolański, Matuszewicz.
5. Wolański — Giedroyciu.
6. Wirmser. Stefani — Bankoffer
7. Modrzewski, Stefani. Janowicze. Korsakowicz
8. Bankoffer — Wirmser —
9. Wirzer — Bankoffer.
~~10. Bolestawski Xaw.~~ zob. 14633. III. t. IV. nr. 17.
11. Bankoffer — Wirmzer.
12. Białopiotrowicz — Brygitki.
13. Stokocki — Gnatowski.
14. Kościół Brzeski — ~~Jezu~~. Tyzgobowski. Wygonowska.
15. Brygitki.
16. Przezdziecki — Werenwyniki — Chrapowicki. Skier.
17. Romer. — Bernardynki — Krzywobłocki.
18. Ogiński. Manwszy.
19. Borch — Plater —
20. Dulicz —
21. Sawiński — Wołodkowicz.
22. Szwdowicki.
23. Liebe. Herman.
24. Ekonomia Grodzieńska —
25. Poźniak — Wołodkowicz. Marcinowski.
26. Starostwo Haieńskie.
27. Augustów — Ekon. Grodzieńska — Dankiewicz.
Karlewicz.
28. Totoczko — Kamieński.
29. Szymanowski.
30. Baranowski —, —
31 — — Ośmiałowski.
32. Crosnowska — Dzierowska — Kalinowski.
33. Sylwestrowicz —
34. Rosiński. — Gören, — Grabowski.
35. Grabowski
36 Trnatis — Bookman.
37. Grodno —

9 flor.

P I S M O

W Sprawie W. JP. Drozdowicza Skarbnika Inflantſkiego.

PRZECIW.

JWW. Inſtygatorom Lit: i Staroſtwu Haieńſkiemu.

§.

MA JP. Drozdowicz z Staroſtwem Haieńſkim kweſtyą Dyfferencyą od Folwarku ſwego *Sliżyn* zwanego; ma równie z WW. Jeśmanami od Dóbr ich Januſzkowſkich, i ma z Jakubowiczami, X. Szabłowińſkiego: na iakich zaś fundamentach utrzymywał ſłuſzność ſwoich Duktow na Sądzie Kommiſarſkim, uſprawiedliwia naſtępnie.

Rzecz pewna, że JP. Drozdowicz nie może dziś mieć tych wſzyſtkich Nadań na ſwóy Folwark Sliżyn, które actu od poprzedzaiących Monarchow uzyſkiwali Dziedzice Sliżyna; bo czas i Rewolucye Kraiowe zrządziły ten niedoſtatek. —

Wſzakże nie ieſt bez wiadomości, iaka? i z którego początku? naſtąpiła w Sliżynie Poſseſsya dla iego Poprzedników; bo Dekret oczewiſty Aſseſorſki w R. 1639. Mca Marca 28. dnia między Okuliczami i Walickim o naturę Sliżyna Dziedzicznego zapadły, uwiadomił, co Okuliczowie mieli za fundament uſprawiedliwienia i swoiey Poſseſsyi, i ſwego Aktorſtwa w nadanym im Sliżynie wiecznością. —

Słowa Dekretu = *Pokładał pierwszy Dokument List Króla Jmci ś. p. Zygmunta Augusta Przodka Naszego de data w Wilnie* 1551. *Mca Listopada* 7. *dnia Indykta* 10. *do Dzierżawcy Haieńskiego Kniazia Iwana Wasilewicza Sołomereckiego, aby Boiar Szlachty Haieńskiey Wasila Matfieiowicza, i Jakuba Martinowicza z inszą Bracią do innych powinności nie pociągał, ale iako Szlachtę na służbie Ziemskiey konno zbroyney, iako i Przodkowie ich służyli, zachowawszy, w tym żadney im trudności nie zadawał.*

Z świadectwa więc tego to Oczewiſtego Dekretu, ieſt rzecz bez wątpliwości: że Waſil Matfieiowicz, Jakow Marcinowicz, i Bracia ich, mieli ſwe Nadania wyżſze ieſzcze, i mieli aktualną w tym to Sliżynie Dziedziczną Poſseſsyą; gdy ten Liſt Króla Imci Zygmunta Auguſta pod R. 1551. exyſtuiące iuż ich Aktorſtwo zaſłania od ucików Staroſty Haieńſkiego. —

W tym ſamym czaſie, alias tego ſamego Roku, drugi Liſt Króla Imci Zygmunta I. wyſzedł do Marcina Paleckiego Dworzanina, iżby zwyż wzmienionym Boiarom za Ziemię ich w Pomiarę Włók Krolewſkich wziętą, oddał im odmianę rownością Ziemi.

A Sło-

Słowa tegoż Dekretu == *Jako wiele w pomiarę Włók Króla Imci wziął, tak wielką odmianę Ziemią słuszną dał, abo ieśliby Ziemia ich ku gruntom Włók Króla Imci nie przylegała, aby ią zaraz onym bez omieszkania i zatrudnienia oddał.* —

Ten List do Dworzanina Marcina Paleckiego, acz w nader szczupłych kawałkach znayduie się przecie, któren dopiero widzieć. —

Pokładał też w Sądzie Assessorskim Okulicz List Zamienny od Wasila Sołomereckiego i Marcina Paleckiego, a o którym równie iako i o dwóch pierwszych, takie w Dekrecie Oczywistym nastąpiło świadectwo, przez słowa. ==

Trzeci Dokument List Bohdana Wasilewicza Sołomereckiego Dzierżawcy Haieńskiego, i Marcina Paleckiego Pomierczego Króla Imci de data 1553. Mca 8bra 9. dnia za Grunty Oyczyste Boiar Kro. Imci Powiatu Haieńskiego, Wasiła Matfieiowicza, Jewłana Dmitrowicza, Iwana Okulina, i Harasima Stankowicza we Włoki zabrane, odmianę im dali. Tamże podle granicy Juchna i Jasińskiego. —

Z tego Dekretu nie tylko iest pewne świadectwo o Zamianie daney Osobom wspomnionym, lecz i to obiaśnia się zupełnie, iż ta Zamiana przy Gruntach dawnieyszey Sliżyna własności nastąpiła, gdy Dekret mówi: *tamże podle Granicy Juchna i Jasińskiego Ziemian Króla Imci, aż do Granicy boczney Sioła Olifierowicz.*

Pierwsze tedy o tey Zamianie w Dekrecie świadectwo, mocnym iest dla Sądu wyobrażeniem, przy którym mieyscu bydź lokacya powinna z Granicą boczną Sioła Olifierowicz; gdyż drugie tego Dekretu świadectwo o Morgach 20. pokazuie dalszy ciąg teyże boczney Sciany aż do Sioła Zylicz. —

Dalsze Dekretu słowa == *Na drugim mieyscu Morgów 20. przy granicy Zylickiey, i przy granicy Włók Sioła Olifierowicz od rzeki Sliżanki.* Widzieć dopiero na Mappie Wieś Starościńską Zylicze, Wieś quondam Olifierowicze, a teraz przezwaną Sliżyn, i rzeczkę Sliżankę, a to widząc konfrontować boczną Scianę od Sliżanki, z Olifierowiczami aż do Zylicz, i konfrontować wspomnienie piewszey Zamiany takoż z boczną Scianą od Olifierowicz.

Skoro więc Dekret ten Oczewisty nie tylko miał przed sobą obecność Dokumentu pod R. 1553. dnia 10. 8bra, lecz nadto w treść onego wzierał, i zaświadczył, iż całą boczną Scianą Sliżyn z Olifierowiczami graniczy, i że do pierwszych w Sliżynie Nadań posiadanych przez uczestników, ta cała zamiana przyparła, iuż tym samym trzeba stać przy tym to Dekrecie, i iego exekwować skutki, bo nad ony bydź nie może uroczystszy dowod.

Jeszcze ten Dekret prócz położenia determinacyi w dwóch mieyscach o Scianie Sliżyńskiey, wspomnał, iż tąż Zamianą ogrodek Niczyperowski Morgów pół-trzecia w sobie zawieraiący iest do Sliżyna przydany, i że leży po drugiey stronie rzeczki Sliżanki. *Na trzecim zaś mieyscu po drugiey stronie teyże rzeczki Sliżanki, Ziemie Niczyperowskiey ogrodek, Morgów pół-trzecia.* —

Oprócz tego w Dekrecie świadectwa o Dokumencie Zamiennym pod R. 1553. znayduie się sam tenże Dokument, w oryginale dla starości swoiey nadpsutym, iednak podpisy w całku utrzymuią się na nim, i świadectwo aktykacyi w Trybunale pod R. 1645. Xbra 8. dnia. *Któren dopiero widzieć.*

Sąd Kommissarski wierząc Dekretowi Oczywistemu Sądow Assessorskich,

ſkich, nie chciał wierzyć tey oryginalney Zamianie; a przeto nie według dowodów, lecz przeciw dowodom formował między Sliżynem Dziedzicznym, a Staroſtwem Haieńſkim Granicę. —

Lecz iak ieſt opaczne Sądu Kommiſsarſkiego mniemanie o tym Zamiennym Dokumencie, zaſtanowić ſię krótko należy.

Powiedział bowiem Dekret Kommiſsarſki, że złożony Dokument dla tego ieſt niezgodny z świadectwem Aſseſsorſkiego Dekretu, iż w ſobie ograniczenie zawiera, o którym Dekret Aſseſsorſki nie wſpomina.

Słowa Dekretu Kommiſsarſkiego na kar: 4. == *Ponieważ Dekret Assessorski 1639. R. w żaden sposób naganie bydź uległym nie mogący, którym treść Dokumentu Kommissarskiego, i data onego pomienia się, tylko bylc w owym czasie Zamiany poswiadcza, a złożony teraz w naturze Dokument Kommissarski, i Przywiley Confirmationis, nie tylko Zamianę, ale też ograniczenie całego Sliżyna Okulıczowskiego wspomina, o czym Dekret Assessorski nie wzmiankuie.*

Jeſtże tedy takie mniemanie Sądu Kommiſsarſkiego racyą do odrzucenia Zapiſu, kiedy nad ten Dokument inſzy nie okazał ſię, i kiedy ſkoro tylko Zamiennym ieſt Dokumentem, inſzy bydź nie mógł; bo wſzyſtkie Zamiany przez Mierczych Krolewſkich czynione, nie inſzemi ſą Zamianami, tylko wraz i z położeniem Granic.

Dla tego wyſzedł Liſt Królewſki do Mierczego, aby Gruntu ile zabrano, tyle Szlachcie Haieńſkiey oddał. Jak więc nie mogł Mierczy bez wymierzenia i pierwſzego i drugiego Gruntu, Zamiany ſtanowić; tak ſtanowiąc Zamianę nie mogł bez położenia Granicy zapewnić oney. —

Ze zaś ta Zamiana była wprzód wymierzona, to i Dekret Aſseſsorſki świadczy, gdy w iednym mieyſcu przy Scienie Olifierowicz wytkął zamianę, w drugim także przy Scienie Olifierowicz Morgów 20. aż do Wſi Zylicz pomienił, a w trzecim mieyſcu połtrzecia Morga lokowanego zaswiadczył.

Nie ieſtże otwarta z ſamego Dekretu Aſseſsorſkiego pewność, iż wypełniaiąc Zamianę, a w iey wypełnieniu wypełniaiąc Sciany, zapewniał razem dla Dziedzicznego Sliżyna Granicę. —

Gdyby za tym exyſtencyi tego Ograniczenia nie było, iak ieſt, wſzelako idąc za światłem ſamego Dekretu, nie możnaby inſzey kłaść granicy z Staroſtwem Haieńſkim i między Folwarkiem Sliżynem, nad ciągłą Scianę daley Wſi Olifierowicz, a teraz zowiącey ſię *Królewski Slyżyn*; gdyż Dekret Aſseſsorſki w iedney połowie z tą Wſią aż do rzeki Sliżanki przyparł, Morgów 20. w drugiey zaś połowie za Sliżanką ulokował ogrodek Niczyperówſki, i prync. palną Zamianę. —

Tym bardziey tak uczynić dopiero należy, gdy ten ſam Dokument Zamienny w oryginale przychodzi na Sąd, i okazuie we wſzyſtkim ſwą ſtoſowność z Dekretem Aſseſsorſkim; i gdy podpiſy nań czyniących tę Zamianę wyprzeczonemi nie ſą, a iaka okoliczność mogłaby tylko zaſtanowić uwagę.

Ten tedy Dokument będąc z ſiebie doſtatecznym i mocnym, a nadto Prawem Unii zabeśpieczony, i w Dekrecie Aſseſsorſkim mieſzcząc ſię, nie może dziś bez obalenia beśpieczeńſtwa własności, upadać przeto, że Stronie tey, z którą graniczy ieſt niedogodnym. —

Wſzyſtkie termina tym Dokumentem opiſane, zgadzaią ſię z pozycyą Ziemi, i Sąd Kommiſsarſki niemal do połowy Duktu z Staroſtwem Haieńſkim ſzedł za iſtotnym tego Dokumentu opiſem; więc należało nie robiąc z niewinności wątpliwym ony, exekwować na Gruncie.

Zamienny ten Dokument nie tylko ieſt z ſiebie trwały, lecz ieſzcze korroboracya Króla Imci Zygmunta w R. 1568. wznowił ſię. Która Korroboracyą w ſamym oryginale ſkłada ſię, i ieſt aktykowaną w Trybunale w R. 1608. Mca Maja 8. dnia. —

Sąd Kommiſsarſki odrzucił i tę Korroboracyą dla równeyże przyczyny, a która nic innego nie ieſt nad ową Zamianę; ſkoro zaś Zamiany wyprobowała ſię dobroć, iuż tym ſamym bytność lub niebytność Korroboracyi przeſzkody Sądowi Kommiſsarſkiemu ſprawować nie była powinna.

Lecz że te Mumimenta ſą rzetelnemi, i że w ich exekucyi byli Dziedzice Slizyna, naywidoczniey przekonywaią Wizye z Proceſsami niebawnie po Unii na Staroſtów Haieńſkich przez Okuliczów czynione, mianowicie Proceſs z Wizyą pod R. 1592. Auguſta dnia 14. na Urzędzie Grodzkim Wdztwa Mińſkiego zaniesiony, którego ta ieſt treść. ==

Na Hrunt nasz własny Imienia naszoho Slizyńskoho w Powete Mińskom leżaczoho, ktory Hrunt nam dano w odmenu za oiczyznu naszu własnuiu Morhow dwatcat, na tom Hrunte naszom zboże nasze pożali, Zyta zasienoho boczok dwanatcat, Jeczmienia na boczku zasienoho, i Sienożaty naszyie. na tomże Hruntie naszom zapowedał i zatykał; na kotorych Sienożatach Sena ukoszywało wozow trydsat i dwa wozy, kotory Hrunt leżyt nad Łuhom Wołowatkuiu, odnym koncom do reki Slizanki, a druhim koncom k Sieliszczu Zylickomu, a bokom odnym leżyt ku Hruntu naszomu Otczyznomu, a druhim bokom leżyt ku Wołokom Hainskim. —

Kombinować dopiero ten Manifeſt pod R. 1592. uczyniony przy wozniowſkiey Wizyi w nim znayduiącey ſię, z wyrazami Dekretu Aſseſsorſkiego 1639. R. i z Liſtem Zamiennym 1553. R. a wraz ſię iednoſtayność wyświeca i od wſzelkiey ſuſpicyi uwalnia.

Jeżeli więc ten Proceſs z Wizyą woźniowſką przy obecności Szlachty czyniony zgodny ieſt z treścią Dekretu Aſseſsorſkiego gruntuiącego ſię na 1553. R. Zamianie, toć wierzyć trzeba i tey Zamianie, i Dekretowi Aſseſsorſkiemu, który wyznał bydź te 20. Morgów przydatkowymi, i termina iey położenia uznaie, zaś pryncypalną zamianę na drugiey ſtronie rzeczki Slizanki bydź leżącą uznał, i boki iey z Wſią Starościńſką wyświecił, a nad to pół-trzecia Morga Ziemi ogrodka Niczyperowſkiego dodanym nieprzemilczał. —

O wſzyſtkim więc gdy Dekret Aſseſsorſki wſpomina i przyświadcza, trudno ieſt przed tak świętą prawdą zamykać umyſł, aby ſię nie przekonać o dobroci dowodów, i o ſłuſzności Duktu, któren koniecznie podług dowodów utrzymywać należy.

Przed Sądem Aſseſsorſkim do Dekretu 1639. R. były inne ſkładane Munimenta, mianowicie Liſt upominalny z Sądu Ziemſkiego Mińſkiego pod R. 1559. Marca 1. dnia do Staroſty Haieńſkiego iżby Dziedziców Slizyńſkich niekrzywdził, i do powinności nie zmuſzał.

Złożyli też Okuliczowie Proces pod R. 1612. Januarii dnia 11. o pogorzenie Papierów razem z maiętnością ruchomą, Spraw, Przywile-

wileiu Krola JMci na daninę Maiętności Sliżyńskiey. Czytać cały ten Dekret i Manifest w namienioney dacie.

Możeż być co pewnieyszego nad te dowody, a dowody z wszelkiey wątpliwości Dekretem Oczewistym Assessorskim uwolnione bo na ich Fundamencie utrzymało się Dziedzictwo Okuliczów, a Przywiley Walickiego upadł.

Ktoby w czymkolwiek chciał dopiero wątpliwość tym dowodom przyznawać, ten razem wątpiłby chiba o samym Dekrecie Assessorskim, że iest on na świecie, skoro zaś widząc że Dekret Assessorski niemoże dopuszczać się tak grubego błędu, tym samym nie może w nim zawarte świadectwo, a z munimentami zgudne.

Żąda Starostwo okazania z Metryk i z Xiąg Trybunalskich Extraktów, a nie chce wierzyć tylu publicznym Konstytucyom, które świadczą o zabraniu Metryk przez Moskwę; pozostała więc cząstka nie może mieć zapewne wszystkich w sobie Tranzaktów; iakoż samo doświadczenie ustawicznie to pokazuie, że ledwo setny Przywiley mógł się ostać w tych ostatkach Metryk, które dziś są. —

Równie niepodobno iest żądać, aby JP. Drozdowicz przyniósł z Akt Trybunalskich wypisy, gdy te są popalone, i całkiem nie znayduią się Xięgi. Widzieć w tym mieyscu dwa zaświadczenia, iedne z Kancellaryi Wileńskiey w R. 1785. Aug: 31. dnia, drugie z Kancellaryi Ziemskiey Mińskiey w R. 1785. 7bra 5. Dnia.

Starostwo Haieńskie przyganiaiąc tym wszystkim Tranzaktom, za cóż samo dla siebie nie wyszukało z Metryk Ograniczenia, a przecie że te było nie może bydź wyparta wiadomość, bo rewizorowie przeto zaymowali Szlachcie, i odmiany czynili, aby wyprostować gruntów Królewskich ściany.

Gdy zaś samo dla siebie w Metrykach nie znayduie, toć wkładać konieczny obowiązek na Strony, i nie może i nie powinno. —

Lecz na co tak wiele zbierać za dobrocią i Dokumentów, i Duktu JP. Drozdowicza przyczyn, gdy iuż Dekret oczewisty Assessorski maiąc przed sobą te wszystkie Tranzakta, ulegalizował, i sam tenże to Dekret treść ich wypisał, zgadzaiącą się zupełnie z dzisieyszym Ograniczeniem. Do Weryfikacyi którey rzecz się dopiero zbliża. —

Początek Duktu JP. Drozdowicza, iest podług następuiącey z Ograniczenia Sołomereckiego nauki, którego cytuią się słowa = *Hranica tych hruntow ode wschodu Słońca poczęła się, kidaiuczy hrunta po lewoy storonie Seła żylan, wysokuiu Mežu u Ruczay Haydukuwku, a tym ruczaiom iduczy u Czeremszynu, a Czeremszyznuiu w Reczku Wolowatku kidaiuczy hrunta Seła Zylan po lewoy storonie, a tuiu Reczku iduczy wniż reczku Sližanku, a z rzeczki wyszołszy prosto na Suchodoł czerez dorohoiu welikoiu, kotoraia idot do Menska z Połocka. Tamże zaraz mimo weliki Sini Kameń do zemli Nieczyperowskoie Ohorodka idet z Seła Jakubowicz do welikich Biesiad, kidaiuczy po lewoy storonie hrunta Olifierowskie, hdzie i Kopec narožny zakopan.*

Konfrontować dopiero na Mappie początek Duktu od Nru 43. przez Nr. 44. 45. 47. 47. 82. 49. aż po Nr: 50.

Na początek tego Duktu zgodziło się samo Starostwo, i od Nru 46. szło zgodnie swoim Reduktem częścią rzeczki Haydukowki; potym niewiadomo z iakiey permowencyi kręto w prawo z rzeczki Haydukowki wyłamało się i szło bez żadnych znaków przez pos-

sessyonalne grunta Sliżańskie do Rzeczki Wolowatki, *co widzieć na Mappie.*

Ze zaś ten dokument graniczny wyiścia z Rzeczki Haydukowki niedeterminuie, owszem ciągłym wyrazem wziąwszy ią za termin przychodzić każe do Wolowatki, naywyraźnieysza iest z tego Dokumentu prawda.

Błąd to Starostwa Haien: rozumieć, żeby przez taki wyrazu *u Ruczay, Haydukowka, a tym Ruczaiem iduczy u Czeremszynu, a Czeremszynoiu u Reczku Wolowatku, kidaiuczy hrunta Seła żyłan po lewoy storonie* = Zeby mówię mieysce Czeremhą około Ruczaiu obrosłe, godziło się pomiiać, i z Ruczaiu wyłazić, nie doszedłszy wprzód Rzeczki Wolowatki: a do którey gdy Dokument przyparł, powiedział w tenczas, iż po lewey ręce leżą grunta Wsi Zylan, a po prawey Sliżyna.

Wychodząc zaś z Haydukowki, iak Starostwo dziś czyni, tedy po lewey ręce nim doydzie Wolowatki, nie Wsi Zylan, ale Olifierowicz seu Sliżyna Królewskiego grunta leżeć będą.

Nie tylko ten zamienny Dokument taką Scianę dla Dóbr Dziedzicznych Sliżyna zaręczył, ale iey Exekucyą nieinszą Manifest pod R. 1592. przyświadczył, gdy nad Łohem Wolowatki, seu nad tą Rzeczką, zaskarżył zabrane przez Starostwo łąki i grunta; i gdy całą baczną Scianę biorąc od Sliżanki po za Wolowatce do samey granicy Zylickiey przyparł.

Powtarzaią się w tym mieyscu słowa Manifestu i Wizyi w 1592. R. *Kotory Łoh leżyt nad Reczkoiu Wolowatku odnym końcom do Reki Sliżanki, a druhim końcom k Seliszzu Zylickomu. A bokom odnym leżyt ku hruntu naszomu otczyznomu, a druhim bokom leżyt ku Wołokom Haieńskim.*

Cały tedy bok iedeu nad Wolowatką aż do Sieliszcza Zylickiego y do Sliżanki; więc co ma znaczyć dowodom Pisma wymyslona wątpliwość.

Nad to Dekret nie raz wymieniony Assessorski w Roku 1639. zapadły, o takiey samey w tym mieyscu między Starostwem Haieńskim przyświadczył granicy, gdy 20. Morgów ulokowaynch od Rzeczki Siżanki do granicy Zylickiey pomienił. Powtarzaią się tego Dekretu słowa: =

Na drugim mieyscu Morgow 20. przy granicy Zylickiey, i przy granicy Włok Sioła Olifierowicz od Rzeczki Sliżanki.

Trzy tedy te Munimenta razem wzięte nayistotnieyszą przynoszą prawdę, a którey tak iest trudno nie widzieć, iak niepodobno powiedzieć, że ich nie ma na Sądzie.

Dekret Kommissarski chociaż był dla JP. Drozdowicza nayniewzględnieyszy, przecie musiał póyść za niezbitym przekonaniem o dobroci Duktu JP. Drozdowicza. *Czytać Dekret od karty 12. do karty 17. i znowu konfrontować ua Mappie.*

Ze zaś Rzeczka Slizanka w tym mieyscu łączy się z Wolowatką, gdzie Jmci Pan Drozdowicz okazywał, alias pod Nrem 46. to i Dekret Kommissarski na gruncie przekonawszy się o starym w tym mieyscu tey to Rzeczki korycie, takie dał na karcie 16. świadectwo. —

Ponieważ złączenie się Rzeczki Wolowatki z Rzeczką Sliżanką przez JP. Drozdowicza okazywaną, i podobieństwem mieysca i z wyznania Swiadkow, iest korytem istotnie byłey starey Sliżanki. Ponieważ przestawowanie Młynu Starościńskiego Sliżańskiego, dwa nowe

nowe koryta przez Sianożęci idące, teyże Rzeczki Sliżanki sformowało, a pierwsze ktore koło góry bieg swoy miało. po zaniesieniu piaskiem Moczyliszczami zaprzątnione zostaie.

Zadna iuż tedy wątpliwość mięszać spokoyności umysłu Starostow Haieńskich nie powinna, gdy się na gruncie Koryto stare w tym mieyscu Rzeczki Sliżanki dowiodło, iak JP. Drozdowicz Duktem swym doprowadził: bo Ar: 20. Roz: 9. tamtędy granicę utrzymywać każe, kędy choć osuszone stare koryto iście swe miało. —

Gdy zaś to iuż iest pewnym, że aż do Rzeki Sliżanki Dukt JP. Drozdowicza przez Sąd nawet Kommissarski uznany iest za dobry, doświadczać dopiero daley czy można ony negować, gdy go też same wspieraią Munimenta.

Prowadził bowiem JP. Drozdowicz wyszedłszy z Rzeczki Sliżanki, przez drogę z Połocka do Mińska idącą, i tamże przy niey okazał Sini Kamień duży pod Nr: 47.

Ta droga i ten Kamień w zamianie Sołomereckiego są wymienione. Daley prowadząc okazał Ogródek Ziemi Niczyperowskiey pod Nr: 82. i okazał pod tymże Nrem 82. grunta byłe w iego Possessyi, a przez Starostwo gwałtownie odięte; a idąc ieszcze daley przez drogę z Jakubowicz do Biesiad ciągnącą się, doprowadził po Nr 49. i 50. w Rów czyli w padół wielki. Cały zaś ten od Rzeki Sliżanki ciąg granicy nie zkim innym, tylo ze Wsią Olifierowiczami seu Sliżynem Starościńskim że był dawniey i teraz bydź powinien, to zamiana 1553, R. usprawiedliwia, i to Dekret oczewisty Assessor: w R. 1639. zapadły wyiaśnił, gdy corpus samey Zamiany w tym mieyscu od Wsi Olifierowicz być leżącym wyznał, a którego powtarzaią się słowa, dla kombinacyi łatwieyszey.

Za grunty Oyczyste Boiar Krola Jmci Powiatu Wileń: Wasila Matfieiowicza, Jewłana Dmitrowicza, Jwana Okulina, i Harasima Stankowicza we Włoki zabrane, odmianą im dali, tamże podle granicy Juchna i Jasińskiego Ziemian Krola Jmci Haień: aż do granicy boczney Sioła Olifierowicz. Na drugim mieyscu Morgow 20. przy granicy Zylickiey, i przy granicy Włók Sioła Olifierowicz.

O tóż na pierwszym mieyscu od Sioła Olifierowicz po Nr 49. i 50. dana iest zamiana dla czterech Ziemian, a na drugim mieyscu także od Sioła Olifierowicz, i od Rzeczki Sliżanki aż ku Zyliczom.

Jeżeli tedy Sąd Kommissarski na drugim mieyscu przyiął Dekret Assessorski do Weryfikacyi i tak o nim na karcie 4. napisał = *Ponieważ Dekret Assessorski 1639. R. w żaden sposob naganie uległym być nie mogący.* = Jakże mógł rozmiiać się z tymże samym Dekretem na pierwszym mieyscu, i odpychać od Sciany Wsi Olifierowicz seu Sliżyna Starościńskiego, a przecie odepchnął, i wymysłem nadto nieprzykładnym sformował granicę.

Samo bowiem Starostwo Haieńskie poznawszy błąd swój po odbytych Produktach i Wizyach, zrzekało się przez Repliki Reduktu prowadzonego przeciw Drozdowiczowi, a tym samym legalizowało Dukt JP. Drozdowicza.

Sąd iednak Kommissarski gwałtem to dla Starostwa sądzi, co sama Strona uznała być zawodnym, opacznym, i nierzetelnym. Dzisiay nie wypiera Starostwo na Sądzie, że się Duktu swoiego w osta-

ostatnim głosie przy oddaniu Sprawy do Namowy zrzekało, bo w odbytym piśmie na Arkuszu 7. pod Litt: G. w kolumnie drugiey doniosło Sądowi temi słowy == *Rzecz pewna że w czasie Repliki swoiey na Sądzie Kommissarskim odbywaney, odstępować zdało się Duktu swoiego W. Staroście, lecz kiedy dostrzegł iako dopiero probowanym było, że Dokumenta J.P. Drozdowicza koniecznie upadać powinne &c. przeto Duktu Approbaty prosi.*

Nie tylko Starostwo Haieńskie o tym odstępowaniu Duktu swoiego przez Replikę doniosło, lecz i Dekret Kommissarski o tym poświadcza, któren czytać. —

Czyież więc zdanie może być tak łatwo rzutne na wszystkie Strony, iak Starostwa Haien: dziś się wydaie? czyi znowu wyrok może być samowładnieyszy? iak Sądu Kommissarskiego, gdy on przestaiącą Stronę na Dukcie Drozdowicza własnym domysłem cofa przeciw zakazowi Ar: 54. Roz: 4.

Artykuł 2. Roz: 9. dysponuie za tą stroną dać wyrok, która lepsze znaki i dowody okaże. Starostwo uznało że JP. Drozdowicz lepsze znaki okazał, i przez tę racyą Duktu się swoiego zrzekło, a Sąd Kommissarski od zgodnego iuż Duktu swoim widzimi się uchylić potrafił.

Nie wiem iak może w swoim sentymencie Starostwo, przeciwne dziś utrzymywać Systema, to iest czy może zganiwszy swóy Dukt na gruncie, i iego odstąpiwszy iako w niesłusznym zapędzie utworzonego, prosić Approbaty dopiero.

Mówi Starostwo, że się wtenczas niepoznało z Dokumentami przez JP. Drozdowicza złożonymi, i dla tego zrzekało się Duktu; lecz przepomina że na początku Kategoryi przeciw Drozdowiczowi, doniosło, iż i na Sądzie Kommissarskim była o te Dokumenta Kwestya, i że te Dokumenta zostały uchylone. *Czytać odbyte Pismo i Kommissarski Dekret od karty* 3.

Wszakże ominąć i to potrzeba co Starostwo Haieńskie w uproiektowaney plancie miesza, i do końca trafić nie daie, a zapytać się tylko czy swóy Redukt przeciw Drozdowiczowi wiodło arbitralnie? czyli wspierało iakiemi dowodami lub znamionami?

Jeżeli wiodło za świadectwem dowodów lub znamion, toćby zrzekać się nie mogło, bo te same dowody i znamiona mówiłyby za lepszością Reduktu Starościńskiego.

Lecz że Dukt był Arbitralny, że znamiona były powymyślane, że Uroczyska tylko ad casum proiektowane, przeto nie widząc żadney słuszności w utrzymywaniu takim, które za sobą ofiarę przysięgi ciągnie, zrzekło się swoiego Reduktu, a tym samym przestało na Drozdowicza Dukcie.

Cofać zaś to dopiero iest iedno co poznaniu swemu nie wierzyć, i raz go okazywać nikczemnym, drugi raz lepszym; iest to iedno co z rzeczy umarłey robić żywą; bo iak Sąd będzie wierzył, że ów Redukt był dobry, gdy go samo Starostwo iako bezdowodnego iuż się wyrzekło; a tym bardziey iak Sąd mógłby przysięgę ludziom na Redukcie determinować, gdy ich nie tylko sumnienie, ale własne oczy iuż przekonały o fałszywey plancie prowadzonego Reduktu.

Czy tedy są Dokumenta, i iakie bądźkolwiek Drozdowicza, zawsze Starostwo do swego Reduktu wracać się nie ma Prawa, bo raz go nazwawszy nikczemnym w Sądzie pierwszey Instancyi, w Naywyższym udobrzyć nie potrafi.

Arty-

Artykuł 90. Roz: 4. niedopuszcza po Appellacyi inszych dowodow używać, nad miane na Sądzie Kommissarskim. Ze zaś na Sądzie Kommissarskim odstąpiło Starostwo swego Reduktu, więc iuż go po Appellacyi przywłaszczać nie powinno, i Sąd go stoiąc przy tym Prawie dopuścić niemoże.

Gdyby iednak znieść do ostatka opinią płonną o Dokumentach, przypomnieć należy, że ten sam Dekret Oczewisty Assessorski pod R. 1639. którego Strona nienagania, i naganiać niemoże, w tym samym mieyscu pierwszą Zamianę od Wsi Olifierowicz pomienił, i z teyże strony Sliżanki Ziemi Niczyperowskiey półtrzecia Morga wyszczególnił. —

Skoro więc Dekret Assessorski całą Scianę z Wsią Olifierowiczami przeznaczył tak z iedney iako też z drugiey strony Sliżanki, skoro i JP. Drozdowicz idąc za przewodnictwem Ograniczenia i tego Dekretu, Dukt swoy z Olifierowiczami seu Starościńskim Sliżynem przez aktualne znamiona wyciągnął; i skoro samo Starostwo Duktem bydź pewnym, świadectwem dowodów akuratnym uznało: iuż tym sam wszelka dziś wzniecona wątpliwość upada, a Dukt JP. Drozdowicza od Nr: 43. po Nr: 50. iest naypewnieyszym, na którym podawany na Sądzie Kommissarskim, i dziś oświadcza Jurament.

Na zbicie tak potężnych dowodów iakiemi są złożone przez JP. Drozdowicza Munimenta, i na uięcie wiary Assessorskiemu Dekretowi, nie aby wniosku, ale silnieysze obok wraz złożyć należy dowody, a w tenczas można argumenta według upodobania formować, bo gołosłowność nigdy w Sądzie mieysca nie miała, i iest Art: 54. Roz: 4. nazawsze oddaloną.

Co to naprzykład za perswazya do znikczemnienia graniczney Sciany, że Strzyguckiemu wydane niegdyś Prawo od Okulicza na szóstą część iakby Dóbr dziedzicznych Sliżyna; gdy Okulin, seu Okulicz nie ieden był tego to Sliżyna Dziedzicem, a co się naywyraźniey z Dekretu Assessorskiego pod R. 1639. wyświeca, gdy Nadanie dla sześciu Uczestników Sliżyńskich, a Zamiana dla czterech iest przyświadczona. —

To iest Zamiana dla Wasila Matsieiowicza, Jewłana Dmitrowicza, Iwana Okulina, i Harasima Stankowicza w Sliżynie, w którym mieszkali Juchnowie i Jasińscy, i przy Granicy ichże, to iest: Juchny i Jasińskiego. —

Ze zaś procz Zamiany daney przy Granicy Juchny i Jasińskiego mieli swoie Oyczyste Grunta Okuliczowie, a to w górze ku Wsi Zyliczom, wątpić nie daie Wizya i Manifest pod R. 1592. *któren powtórnie czytać od słów:* ==

Koncom do reki Sliżanki, a druhim koncom k Sieliszczu Zylickomu, a bokom odnym leżyt ku Hruntu Naszomu otczyznomu, a druhim bokom leżyt ku Wołokom Haińskim.

Jak tedy można wnosić, że tylko sześć Włók w całym Sliżynie bydź powinno, gdy Przedawcze Prawo Strzyguckiemu było szóstą częścią tey Schedy, którą on z oyczystości po owym Okulinie posiadał. —

Ze zaś Okulicz częściami skupował Sliżyń, to składaiące się pozostałe niektóre Dokumenta probuią: mianowicie od Andrzeia Hawryłkiewicza i samey, Mateuszowi Okuliczowi Prawo Wieczyste na Sliżyn w R. 1665. wydane, a w 1666. Stycznia dnia 20.

przyznane w Ziemſtwie Mińſkim, *które widzieć wespół z Extraktem.* —

Drugie znowu nabycie w R. 1670. 8bra 4. dnia dopełnione, a w R. 1671. Junii 1. w Ziemſtwie Mińsk: przyznane, od Jana i Zofii z Burzyńſkich Mikłaſzewſkich, Mateuſzowi i Maryannie z Wonperſkich Okuliczom Małżonkom. *które podobnież widzieć.*

Inne zaś Prawa po pierwſzych Uczeſtnikach, i ſame Nadawcze Przywileie nieznayduią ſię, bo ie ſtrawił przypadek ognia zaświadczaiący ſię Manifeſtem 1612. R. Lecz i z tych ſamych doſyć dla Sądu przekonania, że były oſobne Funda, i oſobne nabycia.

Sami ci bowiem Mikłaſzewscy, piſzą, że Oyczyſty Sliżyn wyprzedaią, więc on nie był Sliżynem Okuliczowſkim, a zatym proporcya z Prawa Strzyguckiemu ſłużącego wzięta, nie może bydź racyą do całości. —

Toż Intrommiſsya pod R. 1630. 9bra 28. dnia czyniona, a 1633. Januarii 12. zeznana przy Prawie Przedażnym od Lubowieckich Okuliczom Sliżyna, nie tylko ieſt świadkiem udzielnego takoż Sliżyna, ale razem pokazuie ubikacyą Niw iuż to pod Zyliczami, iuż to nad Wolowatką. —

Ani to może iakąkolwiek uwagę czynić, że Strzyguckiemu Prawo ſłużące, w niektorych mieyſcach powinno z Staroſtwem Haieńſkim graniczyć; gdyż on maiąc w czterdzieſtu czterech Szmatach, iak Dekret na karcie 16. świadczy, rozrzuconą ſwoią Włókę gruntu, a iak ſię z wymiaru pokazało Morgów 26. nie może preiudykować ogólnemu Sliżyna Ograniczeniu, gdyż co poſiada teraz za nieprawym nabyciem, ma to we wnętrznościach ſamego Sliżyna i od Sliżyna. —

Prożno zatym Staroſtwo zbierało ſame pozory na ſtłumienie prawdy, która i w naywiękſzym zamęcie bydź ukrytą nie może, bo Dokumenta ſą iasne, Dukt z Dokumentami zgodny, podług których, gdy ſię dowiodła po Nr: 50. linia bydź dobrą i przez ſame Staroſtwo odſtąpieniem ſwego Reduktu nie znegowaną; iuż tym ſamym wſzyſtkie racye Sądu Kommiſsarſkiego upadać muſzą razem z uformowaną przez tenże Sąd arbitralną linią.

Sąd Kommiſsarſki miał tylko ſtoſuiąc ſię do Art: 2. Roz: 9. moc determinować Granicę w tym mieyſcu, i dla tey Strony, ktorey Dukt okaże ſię lepſzym; ale nigdy takiey nie poſiadał władzy, żeby ſam mógł ſwoią Scianę trzebić, i bez dowodow na nią, bez Swiadków, bez wizyi, narzucać Stronom. —

Uczynił przecie tak Sąd Kommiſarſki, bo nową od ſiebie uformował linią z rzeczki Sliżanki po Nr: 66. a uformował ią nadprzyzwoicie, bo po zrzeczeniu ſię Reduku Starościńſkiego, iuż Dukt Drozdowicza był bez nagany.

Taki więc poſtępek Sądu Kommiſsarſkiego zganiwſzy, należy ſkaſsować iego linią. a Drozdowicza Granicę utrzymać do Nru 50. zoſtawuiąc po lewey ręce Grunta Oliſierowicz, a w prawey Sliżynſkie. —

Uſprawiedliwiwſzy Granicę z Staroſtwem Haieńſkim, przyſtępuie ſię do uſprawiedliwienia dalſzego iey ciągu z WW. Jeśmanami.

Ten ſam Dokument Bohdana Sołomereckiego w dacie 1553. R. w Dekrecie Aſseſsorſkim rekognoſkowany, doſzedłſzy do wielkiego Rowu pod Nrem 50. tak daley przewodniczy. ═

Powracaiuczy na południ w Row wieliki, a tym Rowom mimo Krywiec Les czerez dorohu, tuiuż kotoraia idet do Biesiad wielikich, mi-

mo

mo Hrunta P. Bartosza Biernackoho kidaiuczy po lewey storonie, czerez Horu welikoiu do Hruntow Sioła Jakubowicz. Widzieć ten cały Padoł, ſeu Rów wielki, przez któren droga z Januſzkowicz do bieſiad przechodzi pod Nrm 51. widzieć Górę wielką pod Nrm 52. i dalſze iście aż do Nru 55. od którego z Jakubowiczami granica aż do pięty pod Nrm 43. przy Haydukowce. —

Próżny ieſt zamiar WW. Jeśmanow odparć Drozdowicza od pewności tey Sciany, i próżne miotanie ſię na te Dowody, których uroczyſtość Dekretem Sądu Aſseſsorſkiego w R. 1639. ieſt zaręczona, ſkoro bowiem Staroſtwo odſtąpieniem ſwoiego Reduktu wyświeciło, że Dukt Drozdowicza z Wſią Oliſierowiczami muſi bydź legalny aż po Rów wielki pod Nrm 50. iuż tym ſamym ten a nie inny Rów za znamię graniczne dotąd exyſtuiące brać należy, zwłaſzcza, że zatym Rowem Las do dziś dnia ma nazwiſko Krzywiec.

Nie bez przyczyny wſzakże i ten Las nazywa ſię Krzywcem, a która nader ieſt do konwikcyi mocna, że ten Rów krzywemi gzygzakami idzie aż do ſamey góry pod Nrm 52.

Zawſze bowiem Rewizorowie czyniąc dawniey Zamiany, ſtarali ſię Granicę wiecznemi Znamionami obwodzić; iakoż i ten Rów wielki ſeu Padoł, ieſt tak znakomity, że go żaden czas, i żadna dawność zmienić nie potrafi, i dla tego wprzód Ruczaiami ſeu Rzeczkami zaczęta około Slizyna Granica, a potym kontynuowana tym to Padołem czyli Rowem wielkim. —

Mówią Jeśmanowie, że ich Dokumenta własne opponuią ſię tey to Scianie graniczney przez JP. Drozdowicza okazaney; lecz żeby i tak było, iak nie ieſt, przecie ich prywatne, i przez ſię w Domu piſane świadectwa, nie mogą ſtać w porownaniu z temi które ſą dziełem Rewizorów Królewſkich. -

Prawa i Intromiſsye, do których ſię Jeśmanowie odwołuią, mianowicie pod R. 1605. od Adama Stefanowicza i Samey Wankowiczów, Piotrowi Iwanowiczowi z Starych Bernat Biernackiemu na Januſzkiewicze wydany Dokument, to tylko w ſobie zamknął do Granic, co te obie Strony między ſobą i dla ſiebie uplantowały; bo nie wyrażaią zkąd te ieſt Ograniczenie wyczytane? przez kogo ieſt ułożone? i przykim, i z wiadomością czyią ieſt zrobione? a iakże chcieć żeby świadectwo własne, za ſobą mogło bydź ważne, gdy Art: 76. Roz: 4. wcześnie takie dowody ſamego za ſobą nikczemnemi nazwał.

Wſzakże też ſame w Dokumentach Jeśmanów Ograniczenia, gdyby były wzięte iak ſą, zapewne Rów leſzczyſnowym nazwany, ten ſam okazałby ſię, którym teraz Dukt ſwóy prowadzi JP. Drozdowicz. Czego wſzyſtkiego zoſtawuie ſię Weryfikacya bliżſza za złożeniem Dokumentów przez Jeśmanów, a dopiero zaſtanawia Sądu uwagę, iaki to ieſt Dukt Jeśmanów w kolorze zielonym od Nru 50. przez Nr: 56. 60. 61. 62. 63. 65. aż do Nru 66.

Same krętaniny i opaczne mniemanie ten Dukt przeciw Dokumentowi utworzyły, a któremu mniemaniu powoduiąc ſię bardziey JPP. Jeśmanowie, obiekcyami nic znaczącemi chcieli JP. Drozdowicza pokonać i Dukta i Dokumenta. —

Między tłumem różnych wnioſków, uczyniono i ten, że Bartoſz Biernacki pod momentem 1553. R. nie mógł ſię znaydować w Januſzkiewiczach, gdy wyżſze i niżſze Prawa, przykim innym wzmieniaią Poſseſsyą.

Chcieć to wypierać co się w Dokumencie zawiera, należy pod tym samym Rokiem nie tylko złożyć dowód inszey Osoby w Januszkiewiczach Posseßyi, lecz i to trzeba światłemi prawdami okazać, że Januszkiewicze nie dzieliły się na części, i że całość ich iak są teraz, pod momentem 1553. zostawała w udzielnym Aktorstwie; dopokąd zaś to uśprawiedliwionym nie iest, i nie było, wszystkie rozumowania są iednym wymysłem.

Nie było Komportacyi Dokumentów inszych, tylko Granicznych, więc JPP. Jeśmanowie Juris te tylko przynoszą, z których iakkolwiek sobie wyargumentować pożytek mogą; z temi zaś zapadaią, coby istotney prawdy mogły okazać obraz. A iednak i w złożonych to się odkrywa, że nie iednego Dziedzica były Januszkiewicze, ale dzieliły się na różne głowy.

Więc z tego samego względu mógł bydź pierwey iakiey cząstki Aktorem, a potym skupiwszy stał się i całości. —

Cóż więc za konwikcya tego to wniosku, kiedy Dokument inaczey wierzyć każe, i inszą na Sądzie wyobraził prawdę.

Należy przeto cały skaßować Redukt Jesmanów, a Dukt JP. Drozdowicza iako słuszny, znamionami exystuiącemi wsparty, i z Dokumentami zgodny, utwierdzić. —

PUNKT SPRAWY DRUGI

Co do Sianożęci w Sutokach między Rzeczką Jllą i Sliżanką, oraz za Sliżanką zowiącey się Tiazy.

Prawa powyżey złożone, mianowicie Proceß pod R. 1592. Xbra 5. dnia w Grodzie Mińskim przez Iwana Okulicza i Syna iego Alexandra, na Xcia Krzysztofa Radziwiłłę Wwdwę Wileń: Starostę Haieńsk: i Stefana Szczodrę Dyspozytora Haieńsk: uczyniony, a dopiero do tey Kategoryi składaiący się, przynosi świadectwo, że Starostwo Haieńskie zabrało Sianożęć Tiazy, i na niey trzy Stogi Siana Okuliczowi, a któren Proces iest zupełnym dowodem byłey Posseßyi Dziedziców Sliżyna, tey to Łąki, między Starościńskiemi Łąkami; bo tak pisze: = *i na toy dey Senożati moiey własnoy ku Imenu moiemu Sliżyńskomu należaczoy, na bołote na Tiazy, pobrali dey tyie poadanyie wyżey menowanyie Sena try Stoby.*

Niedostatek dalszych Munimentów zastępuie Manifest pod R. 1612. Januar: 11. dnia wyżey złożony; toż Intromissya pod R. 1633. 9bra 28. czyniona, a w 1634 Januar: 12. dnia zeznana od Lubowieckich Okuliczom na Sliżyn służąca, świadczy o Sianożęci na Tiazy, i o Sianożęci między rzeką Jllą a Sliżanką w Sutokach. Podobnież Prawo pod R. 1654. Januar: 15. dnia czynione, i tegoż Roku w Ziemstwie Mińsk: przyznana na Sliżyn z Przykuplami od Adama Okulicza Mateuszowi Okuliczowi iasno probuie o należeniu owych to Sianożęci nad rzeką Sliżanką i Jllą między Sianożęciami Starościńskiemi. Równie Prawo Wieczysto-Przedażne w R. 1665. Junii 20. dnia pisane, a 1666. Januar: 20. dnia w Ziemstwie Mińsk: przyznane na Maiętność Sliżyn od Hawryłkiewiczów Mateuszowi Okuliczowi o należeniu tych to Sianożęci odległych do Sliżyna zapewnia przez słowa. ==

Ze

❦ ◎ ❦

Ze wszelakiemi przynależnościami nad Rzeką Sliżanką będącemi osobliwie, i po mieyscach odległych będącemi nad Rzeką Jllą i nad rzeką Sliżanką w Sutokach, na Łubach między Bracią będącemi a w Puszczy J. K. Mci do Hayny należącey zostaiącemi zdawna od Przodkow Naszych.

Jednostaynie Prawo Wieczysto przedażne w Roku 1670. 8bra 5. dnia nastałe, a 1671. w Ziemstwie Mińs przyznane od Mikłaszewskich Mateuszowi Okuliczowi o tych to Sianożeńciach pisze.

Skoro tedy tyle, i tak uroczystych dowodów na Sianożęci w Sutokach, i na Tiaży za Sliżanką, przynosi JP. Drozdowicz, tym samym swoie Aktorstwo dziedziczne do Sliżyna usprawiedliwia, i tym samym pokazuie zupełne Prawo zwrocenia tego, co przemocą Starostów odiętym i uszczuplonym zostało.

Tyle bowiem iest Manifestów na gwałtowność Starostw Haieńskich, więc niedziw że się Folwark uszczuplił, i w granicach swoich kwestyom uległ. Oto w Roku nawet 1737. Mca Febr: 9. dnia uczynili JPP. Okuliczowie Proces na JP. Michała Wołodkowiczę Haień: w takowym zaskarżeniu.

Ważył się dawne ograniczenie, Kopce, Miedze, Dukta między Starostwem Haieńskim a Dobrami Załłh Delatorow Sliżynem, od lat k lkuset przez wielką indagacyą poczynione, psować, w grunta Załłh Dellerow: do Folwarku Sliżyna należące przez wiolencyą i potęgę wdziera się, niemało gruntów i Sianożęci Sliżyńskich w rożnych Uroczyszczach rożnych lat, Miesięcy, i dni per expulsionem et violentiam pozabierał; rożne krzywdy i oppressye w stratowaniu Zboża rożnego udziałał, a mianowicie w R. 1736. in Julio, grunta Sliżyńskie w Uroczyszczu Użyliczach, i Sianożęci na Wozow kilkadziesiąt Załłm odebrał, i do Starostwa Haieńskiego per expulsionem przywłaszczył, i więcey zabierać, et per consequens z całey ubogiey Fortuny Delatorow wyzuć usiłuie.

Ma tedy Sąd dostateczny obraz zachowywania się Starostów Haieńskich przeciw Possessorom Dziedzicznym; niech więc z takiego postępku bierze miarę ieżeli Possessya gwałtowna, może dzisiay przeważać dowody Pisma, i exekwowaney od dawnych czasów Possessyi.

Oprócz którego Manifestu składaią się ieszcze 3. sztuki munimentów pod R. 1737. przeświadczaiące o gwałtownym zaborze, mianowicie List zaręczny od Urzędu Grodzkiego Mińskiego, i Pozwy z dowodami zeznanemi.

Co zaś do zaboru dawnieyszego przez W. Starosty pozostało, to póżniey tenże sam teraźnieyszy Starosta postarał się ieszcze więcey uszczuplić, iak świadczą w różnych datach Processa, mianowicie Proces pod R. 1774. Aug. dnia 1. 1775. Aug: dnia 11. 1777. Junii 30. 1777. Julii 30. 1778. Apr: 13. 1779. Apr: 30. 1780. Junii 19. z Wizyą Woźniowską 1781. Maia 7. 1781. Julii 3. 1781. Julii 23. z Wizyą Woźniowską 1781. Julii 28. z Wizyą Wozniowską 1784. Janu: 9. Julii 21. z Wizyą Wozniowską 1785. Junii 25. 1785. Aug: 20.

Przez widok tych Munimentów, i nieustannych od Starostwa Haieńskiego zaborów, łatwo wnieść, co rozumieć trzeba o zabiegach Starostwa chcącego utrzymać tę plantę do którey poprzedzaiące gwałty uścielaią przyczynę.

Wnosi dziś Starostwo Haieńskie, że JP. Drozdowicz przeto utracać powinien w Sutokach i za Sliżanką łąki, że one leżą między

D Sta-

Starościńskiemi, iakby to nie godziło się mieć w cudzyć Puszczach, i między cudzemi łąkami swoich Sianożęci. A przecie Ar: 3. Roz: 10. zniosł dawno te rozumienie, i zabespieczył każdego przy własności etiam w cudzey Puszczy, przez słowa. ═

A ten w czyiey Puszczy Jeziora, Sianożęcie, i Barcie będą, także tych cudzych wchodow w swey Puszczy odiąć niemoże. &c. A ktoby taką Puszczą rozbił, przecie dawnych wchodnikow od Barci, Jezior, Sianożęci, odbiiać niema.

Jakże tedy odbić JP. Drozdowicza od Sianożęci w Sutokach, i nad Tiazą, gdy on dawne od R. 1592. okazał dowody, iż ab antiquo mieli Dziedzice Sliżyna Aktorstwo tak Sianożęci Tiazy, iako w Sutokach: i gdy exekucya tey wieczystości Prawami Przedażnemi i Intromissyami wspiera się. *O czym wszystkim czytać Dekret od kar: 34. do 37.*

Prawda że teraz tych Sianożęci tylko Morg ieden przy Possessyi Drozdowicza znalazł Sąd Kommissarski, lecz ich większa rozległość powyższemi wsparta iest Prawami i Manifestami.

Sąd Kommissarski mało maiąc względu na okazywane kleyna wdrzewach, dawney Possessyi, chociaż widział że Starostwo nieoprowadzaiąc swoiego Duktu, przestawało na Dukćie Jmci Pana Drozdowicza, a toli nie znaczył więcey iak Margów 11. Sutokach, a trzy Morgi na Tiazy, resztę zaś odciął. *Co wszystko widzieć na Mappie między Rzeczkami Jllą, Sliżanką, i czarnym Ruczaiem.*

Jest więc nieuchronną potrzebą teraz poprawić Sądu Kommissarskiego Dekret, i Sianożęci te według Duktu przez JP. Drozdowicza prowadzonego, iemu zapewnić.

PUNKT SPRAWY UCZYNKOWEY.

Wyżey złożone Manifesta są dla Sądu zupełną konwikcyą wiele to JP. Drozdowicz wycierpieć musiał gwałtu, przemocy, i despotycznego targania się na Dom iego własny, z żęciem iemu własnego pola, i zabraniem 150. kop żyta z odwiezieniem do Maiętności dziedziczney W. Wołodkowicza Sołdzieniewicz.

Nietylko bowiem ta i tak okropna dopełniła się gwałtowność w Domu JP. Drozdowicza własnym, ale ieszcze Córka JP. Drozdowicza postrzeloną została. Wszystko to poświadczaią Wizye, Manifesta wyżey złożone, mianowicie w Roku 1775.

Tę akcyą czarną zdało się Sądowi Kommissarskiemu zdiąć z Osoby JP. Starosty, a włożyć tylko na Dyspozytora Plewakę, uwalniaiąc samego Starostę bez Juramentu; lecz kto może widzieć w Dyspozytorze Haieńskim Plewace winę, niewidząc iey zaraz w samym Staroście. Kiedy ten to Plewako z kilkuset ludzmi nasłany w broń ognistą przybranemi, zabrawszy żyta Kop 150. z Pól Sliżeńskich, nie do siebie ie odwiózł, ale do Siołdzieniewicz Dóbr Dziedzicznych W. Starosty.

Czemuż tedy gdy Plewako mimo iego rozkaz to zrobił, nie zganił mu wraz tego, i nie odesłał zboża, ale przyiął, i dotąd używkuie; i to iest co Starostę od kary na gwałtowników przez Prawo włożoney uwolnić niezdoła.

Artykuł I. Roz: II. nawet Sług między gwałtowników nie liczy, ale samych Panów karać dysponuie. *Czytać to Prawo.* ―

Arty-

Artykuł zaś 25. Roz: II. każe Panu swego sługę poimać ieśli w czym bez roskazu iego wystąpił, i wydać Stronie pokrzywdzoney; czego gdyby nie uczynił, i odprzysiądz się nie chciał, że bez iego się rozkazania stało, tedy wszystkim ulega tym karom, na które ów się sługa naraził.

Artykuł 38. Roz: II. złego nikomu pomagać niekaże, a Plewako czyią pomocą, i czyiemi ludzmi napadł na Sliżyn? Czytać ten Artykuł od słów = *Podpomogł końmi, zbroią, ludzmi, a byłby oto do Sądu pozwany, a znakow i podobieństwa słusznego nieookazano, tedy pozwany bliższy będzie oto odprzysiądź się, że ani Radą ani pomocą do takiego złego uczynku przyczyny onemu nie dawał.*

Możeż tu Starosta uwolnić się przysięgą, gdy tego nie zaprzecza że iego ludzie, iego broń, i iego konie służyły do attakowania Sliżyna. Możeż odprzysiądź że niewiedział, gdy sam w swoich Dobrach Dziedzicznych 150. Kop Zyta przyiął. Tryumf uczynił, i Bal wydał że się mu ta Akcya dobrze udała. Możeż od przysiądz, że bez iego zezwolenia i rozkazu zrobił ten naiazd Plewako, gdy on tego iemu nie zganił, oświadczenia żadnego w Kancellaryi nie zapisał, zboża nie wydał, owszem corok prześladowanie pomnażał.

Skoro zaś od tego wszystkiego Starosta Haieński odprzysiądz się niemoże, a podług Prawa powinien, ieżeli chce uyść kary A S. I. Roz: II. przeznaczoney, więc Sąd nienarażaiąc JP. Starostę na krzywoprzysięstwo w tak rzeczy iawney, ma rozciągnąć rygor wzmienionego Prawa, determinuiąc rok i sześć niedziel wieży in fundo.

Słowa Prawa — *Ustawuiemy, ktoby na czyi Dom Szlachecki, nie tylko na sam Dwor, ale i na gumno, i na Dworzec, gdzie było, i insze gospodarstwo domowe bywa chowane, gwałtem umyślnie naiechawszy, albo naszedłszy &c. a ieżliby nikogo nie zabił, tylko ranił, takowy za dowodem słusznym, sam tylko gardło traci, a pomocnicy iego w Wieży na dnie na głowniki postanowioney, Rok i sześć Niedziel siedzieć powinni będą, nawiązka podług Stanu i szkody ktoreby się przy tym gwałcie stały, z imienia tego samego gwałtownika z nawiązką płacone być maią.*

Nie tylko iest Pomocnikiem w dopełnioney Akcyi JP. Drozdowiczowi JP. Starosta Haieński przez dodanie ludzi, i przez przyięcie do siebie zboża, ale nawet pryncypalnego oznacza gwałtownika, na którego srozsza tym Statutem iest zamierzona kara.

Bo że Słudzy pomocnikami nie są, to wyraźna z tego Prawa Konwikcya, gdy się w nim te zawieraią słowa — *Wszakże Słudzy Panow swych za Pomocnikow rozumiani być nie mogą.*

Dekret Kommissarski kazał JP. Staroście Haiańskiemu za 150. Kop żyta na tym gwałcie wziętych zapłacić dla JP. Drozdowicza, i z Jnkwizycyi zupełnie przekonanym, że ten gwałt przez samą zuchwałość stał się w Domu iego własnym, i że żyto do Sołdzieniewicz Dóbr JP. Starosty dziedzicznych zaprowadzone zostało; a iednak tyle pobłażania mu zrobił, że bez odprzysiężenia się, bez wskazu za nawiązkę sowitości, mnieyszy walor na same żyto położył niż się praktykuie, gdyż JP. Drozdowicz dobrowolną Umową nie mógłby taniey przedać nad 8 Złł: Kopę, iakże gwałtownikowi ma po Złł: 4. bez nawiązki upuszczać.

Słowa Dekretu na karcie 46. == *Ponieważ taż Inkwizycya niewypiera, iż JP. Plewako zgromadziwszy Poddanych Storościńskich i Sołdzieniewskich ze Strzelbami, Żyto na zmianie dworney JP. Drozdowicza i Poddanych onego, w gruncie Sporowi dyfferencyinemu nieuległym, gwałtownym sposobem samowolnie pożąć i skosić rozkazawszy, do Dworu Sołdzieniewskiego sprowadził. Ponieważ takowy postępek JP. Plewaki na gruncie JP. Drozdowicza własnym, niedyskwizycyinym, niewolnie dopełniony, powszechną spokoyność nad zakaz Prawa wzruszył &c.*

Tu trzeba zastanowić uwagę Sądu, że JP. Plewako iest tylko Ekonomem w Sołdzieniewiczach a miał Poddanych wszystkich i z Starostwa, i z Słodzieniewicz Dóbr Dziedzicznych, gdzie sam JP. Starosta rezyduie, i gdzie pod okiem iego cały rząd idzie.

Za coż tedy z Dóbr Ddziedzicznych, ludzie dziedziczni byli exponowani, ieśli sam JP. Starosta Haień: nie miał w swoim sercu tey determinacyi, żeby Szlachcicowi w Domu iego własnym zrobić oppressyą, i pokazać że będąc możnieyszym umie deptać zuchwałym krokiem Prawa, i Przywileia bespieczeństwa Obywatelskiego. —

Ta bowiem zgraia ozuchwalonych ludzi, otoczywszy Dwór JP. Drozdowicza, postrzelała wszytkie budynki, i Córce JP. Katarzynie Drozdowiczownie lewą przestrzelili rękę; a co się wszystko stało z dnia 7. na 8. Augusta 1775. R. iako Manifesta i Wizye poświadczaią, *które w tym mieyscu czytać.*

Sąd Kommissarski uznawszy wzruszenie spokoyności Obywatelskiey, sądzi na JP. Plewace 6. Niedziel Wieży niewiedzieć z iakiego Prawa; bo ieżeli uznał go gwałtownikiem Domu, tedy przy znaydzieniu zadanych ran przez postrzał Córce, należało go śmiercią ukarać, podług Art: 1. Roz: 11. iésliby zaś uznał gwałt ten bez ranienia dopełniony, tedy wypadało Niedziel 12. Wieży na JP. Plewace sądzić, a JP. Staroście acz przeciw dotykalney prawdzie okazuiącey go winnym, Jurament uznać na tym: że roskazu do tego gwałtu niedawał, że ludzi nie posyłał, że o nim nie wiedział, ani przed uczynkiem, ani po uczynku, że Zboża przywiezionego do Sołdzieniewicz nie przyiął, i że o nim dotąd niewie, czy było i gdzie się podziało. —

Sądził też ieszcze na JP. Plewace według Art: 53. Roz: 11. 12. Rubli groszy, alias Złł: 84. za gwałt pospolity sąsiedzki, lecz rzecz dziwna, czemu to Sąd Kommissarski nazwał gwałtem pospolitym, co w istocie samey niepospolitym, ale zuchwałym, i takim, o iakim Art: 1. Roz: 11. definicyą położył. —

Nie może tu Dekret Kommissarski wymówić się z tak grubey omyłki iaką popełnił; bo ieżeli znał gwałtem pospolitym sąsiedzkim akcyą napadnienia na Dom, tedy według Art: 53. Roz: 11. niewypada Wieża; ieżeli zaś iak sam zdefiniował był to gwałt nie pospolity, i bespieczeństwo wzruszaiący, należało do osoby inszą rozciągnąć karę. —

Sama ta więc łatanina Dekretu pokazuie za JP. Starostą fawor, a któren dopiero na stronę uchyliwszy, taką trzeba dać sprawiedliwość, iaka iest wszystkiemi Prawami, mianowicie Art: 1. Roz: 11. udeterminowana. —

Dekret Kommissarski nie tylko skrzywdził JP. Drozdowicza, pobłażaniem JP. Staroście Haieńsk:, lecz mu nie równie więcey po-

mno-

mnożył żalu i czucia, rozciągaiąc karę sześciu niedziel wieży za to, że iakoby niedowiódł JP. Staroście zadaney winy. —

Zeby przyszło nie wierzyć oczom, żeby przyszło za nic mieć Prawa, żeby przyszło w ostatku wzgardzić poznaniem wyższego światła; wszelako nayprościeysza ciemnota musiałaby każdemu przez naturalny to okazać instynkt, że ten niegrzeszny, kto wkłada na kogo winę niezmyśloną, ale istotną. —

Jstotna wszak to iest prawda, że na Folwark JP. Drozdowicza zgraia ludzi JP. Starosty Haień: i dziedzicznych, i Starościńskich naiechała: istotna to iest prawda, że wszystkie zboże JP. Drozdowiczowi ta zgraia ścięła, i do Dóbr dziedzicznych JP. Starosty zwiozła. Istotna to iest prawda, że JP. Starosta te zboże przyiął, akcyi nie zganił, i restytucyi nie zrobił. Istotna to iest prawda, że oświadczenia w Kancellaryi nie uczynił, iż bez iego roskazu, wiadomości, dołożenia się, i pomocy, JP. Plewako ozuchwalił się Dom naiechać. Istotna to iest prawda, że Juramentu na tym wszystkim nie oświadczył, i nie wykonał; a iakże ma bydź wolny od skargi, gdy Art: 38. Roz: 11. w naymnieyszym porozumieniu i podobieństwie, nie inaczey uwalniać się każe, tylko przez przysięgę Art: 36. wykraczaiących ludzi w Domu nawet u siebie przechowywać nie każe, i wszelką społeczność z niemi rozciąga aż do osobistości tego, kto przechowywa. —

Taki tedy ucisk przez Dekret Kommissarski dla JP. Drozdowicza wymierzony, powinien dziś upadać, bo on i dziś nie przestaie uznawać za niewinnego JP. Starostę z tylu złożonych i pobudek i dowodów; a widząc go bydź naypewniey winnym, poprzysięga według nauki Art: 58. Roz: 11. którego Prawa ta iest treść. ==

Ustanawiamy, iż na gwałcie każdym za naiazdem abo nayściem na Dom, abo na Gospodę Szlachecką &c: tedy na tym gwałcie nikt inny, iedno sam ten, kto o ten gwałt pozywa, ktoregokolwiek Stanu będzie, ma według Statutu przysiądz, a ieśliby w niebytności samego tego komu ten gwałt stanie się, tedy i na tym, iż sprawiedliwie o tym wiadomość wziął, że się to tak, a nie inaczey stało, i za tą wiadomością ciebie iako gwałtownika Domu swego poprzysięgam.

Uzupełniaiąc zaś to wszystko, czego rekwiruie po JP. Drozdowiczu Prawo, żąda: za 150. Kop Zyta 1,200. Złł: i za Nawiązkę drugiey takości, alias w ogóle 2,400. Złł: żąda rozciągnienia kar osobistych podług Art: 1. Roz: 11. i 12. Rubli groszy.

Gdy zaś dla JP. Drozdowicza ubliżona iest sprawiedliwość przez Dekret Kommissarski, w restytucyi szkód Weryfikacyą podanych; przeto pokrótce z tey Weryfikacyi opowiada się pretensya. == Mianowicie: ponieważ w R. 1736. in Julio, nasławszy Starosta Haieński na Sliżyńskie Grunta za Haydukowką i Wolowatką Zyta pożąć kazał siewu beczek 11. i Jęczmienia beczkę, przeto we dwa ziarna licząc na profit, winien iest z procentem dotąd przychodzącym, 2472. Złł: gr: 28. zapłacić, a za Sianożęć na 30. Wozów przez kilkadziesiąt lat używaną 4,320. w ogole zaś 7,528. Złł: —

Ponieważ Starostwo od R. 1737. iak świadczą Manifest, List Zaręczny, oraz Pozwy, kilka Włók Gruntu zagarnęło, i dotąd w tym Gruncie pożytki brało; przeto dziś za wszystkie lata 4930. Złł: i gr: 12. wrócić powinno. —

Ponieważ Starostwo Haień: iak świadczy Manifest 1737. R. z Sianożęci Tiazy uczyniło expulsyą, a na ktorey podług zapewnienia 1592. R. Manifestu 18. fur Siana kosiło się; więc bonifikuiąc za lat 48. brane pożytki, 2592. Złł: wrócić dziś iest obowiązane.

Ponieważ Sianożęć zdawna w Sutokach do Sliżyna przyfłuchuiącą Starofta Haieńfki różnemi czafy, a fzczegolnie w R. 1774. zabrał, i pożytkował z oney; więc 1080. Złł: wrócić Dziedzicowi powinien. —

Ponieważ w R. 1775. Aug: 18. dnia Siana Wozów 20. fkofić i zabrać Starofta kazał; więc Złł: 120. a z Procentem 240. dziś zapłacić powinien. —

Ponieważ z dalfzych wiolencyi, iuż to przez zabór Koni, iuż to przez zabór różnemi czafy Zboża, iuż to przez wycinanie Lafu i Pufzczy, iuż to przez odebranie Fuzyi i Siekier, iuż to przez różne tym podobne wiolencye i akcye, iak świadczą Manifefta w różnych datach, uczyniło Staroftwo Haieńfkie na 4020. Złł: fzkody; więc dopiero podług opifu Weryfikacyi w punkcie 7. 8. 9. 10. i podług świadectwa Manifeftów, to wfzyftko wrócić powinno. —

W oftatku: ponieważ Staroftwo Haień: przez nieuftanne gwałty, a mianowicie przez uczyniony gwałt w R. 1775. ftało fię przyczyną i Procederu, i Expenfu na ony 8000. Złł: więc dopiero podług punktu iedynaftego Weryfikacyi wrócić powinno. —

Dekret Kommifsarfki niektóre tylko, i to w drobney proporcyi fądził pretenfye, a wfzyftkie zaś iak flabemi przyczynami ufuwał, *Czytać Dekret od karty 47. do 50.*

Sądził też Dekret Kommifsarfki dla Staroftwa Haień: czyli dla Włościan na JP. Drozdowiczu niektóre pretenfye, lecz niemi nie przyzwoicie obciążył JP. Drozdowicza; gdy on na własnym Gruncie dziedzictwa Sliżyna nie dozwalaiąc Poddanym Haieńfkim rozpoftrzeniać fię, mufiał nie dozwalać pożytków, i iakimkolwiek fpofobem przefzkadzać do kroku coraz głębfzego w iego własności. —

Te zatym wfzyftkie pretenfye Dekretem wyfzczególnione od karty 51. do 54. uchylić należy. —

Co fię zaś ściąga do pretenfyi Weryfikacyą obiętych do WW. Jeśmanów punktami 1. 2. 3. i 4. tey także żąda JP. Drozdowicz za realną uznania i przyfądzenia. *Czytać w tym mieyscu obie Weryfikacye i Dekret.*

Niechce JP. Drozdowicz trudnić Sądu opifywaniem przez fzczegół tych wfzyftkich uciążliwości, które cierpieć był przymufzony od Staroftwa Haieńfk: i którym mufiał ulegać przeto, że go los w małey fytuacyi zoftawił; nie może atoli zamilczeć tego, że Sąd Kommifsarfki odepchnął Kommifsarza JP. Drozdowicza udzielnym Dekretem Trybunalfkim w R. 1781. dnia 18. Xbra ferowanym, wyznaczonego.

Dla tego bowiem JP. Drozdowicz pofzedł w R. 1781. do Trybunału, żeby miał ze ftrony fwoiey Kommifsarza; i dla tego Trybunał mniey zważaiąc na oppozycye wyznaczył; a przecie te mu fkutki na Sądzie Granicznym odmowione zoftały, a on też widząc przed fobą niezdołane trudności, mufiał iuż na to wfzyftko zezwolić, coby prędzey iego biedzie koniec przyniofło.

W famym nawet komportowaniu Biletów i Ordynanfów doświadczył trudności, bo przed nim kommunikacya tak była ukrywana, że nie mógł zyfkać fprawiedliwości. —

Dopiero Sąd na to wfzyftko zapatruiąc fię, raczy wyśledzać poftępki tych wfzyftkich, którzy fą zamandatowani, a z Inkwizycyi, i złożonych dowodów karę podług ftopnia zafługi na każdym rozciągnąć. —

O co wyniesione składaią się Mandaty.